PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# ROBOTNIK

TYGODNIK POLITYCZNY — ROBOTNICZEJ PARTII POLSKICH SOCJALISTÓW

20. VI. 1943 R.



## GHETTO WALCZYŁO POD PRZEWODEM ŻYDOWSKIEGO PROLETARIATU

(Wspomnienia i uwagi uczestnika walk)

Echa strzałów żydowskich z ulic warszawskiego ghetta nie mogą przeminąć bez szerszego rozgłosu. Winniśmy wszyscy zapoznać się ze źródłem, przebiegiem i wymową ostatniego aktu stosunków niemiecko - żydowskich.

Na konferencji wszystkich firm, zatrudniających pracowników Żydów, zwołanej na kilka tygodni przed rozpoczęciem „ostatniej rozgrywki", zapowiedziano całkowite „odżydzenie" Warszawy z terminem na najbliższą przyszłość. Faszystowscy Kulturtragerzy zalecali swym żydowskim ofiarom przyjęcie takiej postawy, któraby wykluczyła „zbyteczny rozlew krwi". A więc już wtedy liczono się z możliwością oporu.

Stary bandyta, a młodociany generał Stroop wyznaczył trzydniowy termin dla przeprowadzenia akcji, gdy tymczasem w ciągu pięciu tygodni mieliśmy okazję naocznego i codziennego stwierdzenia istotnej wartości oręża swastyki. Bo w całej tej krwawej awanturze jeden moment wybija się na miejsce niewątpliwie naczelne, niemieccy faszyści największą trudność mieli w ostatecznym opanowaniu ghetta, nie dzięki bohaterstwu Żydów, lecz wskutek tchórzostwa. Hitlerowiec potrafi być groźny wyłącznie jako oprawca w obozie, czy więzieniu, i więcej odpowiada mu ta rola niż otwarta walka z odważnym przeciwnikiem. Musimy o tym pamiętać i najdłuższa nawet lista jego dotychczasowych osiągnięć w błąd nas nie wprowadzi.

Ale spróbujmy odpowiedzieć: dlaczego Żydzi nie walczyli wówczas, gdy liczba ich dochodziła prawie do pół miliona ludzi.

Niemal natychmiast po ukazaniu się plakatów Gminy Żydowskiej, podpisanych przez ówczesnego jej prezesa, Czerniakowa, o „ewakuacji ludności żydowskiej na wschód" jasnym się stało, że „ewakuowani" nigdy już nie powrócą. Stosunkowo dokładne wiadomości nadchodzące do ghetta z Treblinki potwierdzały tylko to przypuszczenie. Wówczas jednak nikt z Żydów nie zajął stanowiska czynnego oporu. Co więcej, w pierwszej fazie akcji Niemcy wogóle nie zajmowali się bezpośrednio „likwidacją". Wyręczała ich w tym tak zwana policja żydowska, szybko rozrastająca się liczebnie. Trzeba przyznać, że wyznaczone jej zadania wykonywała z gorliwością większości „granatowych bohaterów". Odkrywała np. masami kryjówki, na których ślad nigdy Niemcy natrafić nie mogli. Jednym słowem raz jeszcze żydowska „Straż Porządkowa" dowiodła, że psychika policjanta składa się z czynników wspólnych wszystkim policjantom starego porządku społecznego. W ówczesnych stosunkach ghettowych pośród ludności górowała postawa, którą dałoby się określić jako osobistą dążność do przetrwania za każdą cenę i wszelkimi środkami dostępnymi pojedynczej jednostce.

W rekordowym tempie przystosowywano się do zmienionych warunków życia. Zajmowano miejsca w zakładach niemieckich. Za cenę uratowania życia godzyno się na wegetację w przepełnionych mieszkaniach koszarowych, na dawanie swej pracy za jedyną opłatą w postaci lichej i nadzwyczaj „cienkiej" zupki, otrzymywanej nie zawsze zresztą codziennie, godzono się na wyjazd najbliższych sobie osób na pewną śmierć. Godzono się na to wszystko szybko i potulnie. Zdawało się, że społeczeństwo żydowskie

wrasta w nowe warunki za cenę otrzymania legitymacji, świadczącej o pożytecznośc poszczególnych jednostek w wojennej organizacji III Rzeszy.

Pomimo takiego stanowiska wywózka Żydów nie ominęła żadnej warstwy społecznej. W pierwszym rzucie zlikwidowana została bez wyjątku biedota, poza tym poważna częśc inteligencji. która skądinąd nie nadawała się do walki o życie w żadnych zupełnie warunkach. O rozmiarach czystki mówi najlepiej fakt, że spośród 400 tys. ludzi pozostało niespełna 30 tys. a więc nawet mniej, niż 10%.

Ci, którzy zostali składali się niewątpliwie z elementu najsprytniejszego, umiejącego się przystosować do zmiennych warunków życia z jednej strony, natomiast z drugiej — gotowi byli na wszystko. Ważną pozycję stanowiła stosunkowo NIKŁA LICZEBNIE, LECZ JEDYNA DOŚĆ ZWARTA GRUPA ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH (furmanów, tragarzy i t. p.).

Pozornie fala życia w zmienionym tylko korycie wracała do swego poziomu. Następowała stabilizacja. Mieszczaństwo żydowskie zasobniejsze materialnie, przez przejęcie ruchomości osób „ewakuowanych" (pomimo rozwiniętej przez Niemców akcji konfiskat i zorganizowania działalności specjalnej „Werterfassu g", podejmuje starania mające ułatwić przeżycie.

Pierwszym dysonansem w nowym stanie rzeczy jest incydent w okolicach Niska — Dzika — Stawki. Zaczepiona grupka transportowców stawiła opór. Po stronie Niemców padają ofiary. Robotnicy żydowscy zdobyli wówczas na Niemcach broń. Jednak w nierównej walce zmuszeni byli do odwrotu. Dla zmylenia pościgu, uciekając przez tylko sobie znane ruiny wzniecają pierwsze obronne, miejscowe pożary. Pierwsza bitwa została wygrana.

Wśród monotonnego naogół życia zaczynają krążyć wieści, urastające niekiedy do rozmiarów bohaterskich legend. Dalsze dorywcze fragmenty walki są w ghetcie powszechnie znane. Zdarzają się zamachy skierowane przcciwko szczególnie znienawidzonym Miemcom (kilka niestety nieudanych — na Kirchenmayera i Fiszera z t. zw. Sonderdzienstu GG) oraz mające na celu zdobycie środków materialnych. Powstaje pęd do robienia sobie możliwie najniezbędniejszych schronów (niektóre z głębokimi studniami, podkopami, a nawet zabezpieczone odkrytymi liniami elektrycznymi.

W momencie głównej ofenzywy Niemców. Żydzi są prawie gotowi. W każdym razie na tyle, ile mogli zrobić o własnych siłach. Wyczyny transportowców, zwarty kontratak robotników szczotkarskich, spalone czołgi i samochody pancerne rozbrojeni i rozmundurowani SS-mani — o t o e t a p y w a l k p o d p r z e w o d e m ż y d o w s k i e g o p r o l e t a r i a t u. Z powodu bierności mieszczańskiego społeczeństwa żydowskiego i wobec braku poparcia, a nawet częściowego wprowadzenia w błąd z drugiej tsrony muru — powstanie żydowskie bzło tylko epizodem dziejowym.

## BIUROKRATA HITLEROWSKI W STRACHU

Biurokratyczny aparat hitlerowski rekrutuje się w przeważającym procencie z elementu drobnomieszczańskiego. W okresie kryzysu światowęgo ta grupa społeczna stojąca na pograniczu mieszczaństwa i proletariatu została zdegradowana ekonomicznie i w wysokim stopniu powiększyła szeregi "ludzi bez jutra". Hitler zręcznie wykorzystał niezadowolenie tej dość licznej warstwy społecznej: zdezorientowanej polifycznie, pozbawionej stażu życiowego wcisnął w rękę rewolwer i przyobleczoną w pstrokaciznę munduru partyjnego popchnął do walki z demokracją i partiami robotniczymi. Dotychczas bezrobotny drobnomieszczuch niemiecki poczuł się potrzebnym, ważnym — ba — niezastąpionym czynnikiem w walce o panowanie hitleryzmu w Niemczech, a później i w całej Europie. Nowe warunki "pracy" z czasem poczęły zapewniać nie tylko możność zmiany znoszonego ubrania cywilnego na nowy mundur i pewną sumę żołdu, ale poczęły się przyoblekać w formą intratnych posad. Pełne dosytu życie mieszczucha dla niejednego hitlerowca stało się rzeczywistością.

Wybuch wojny i związane z nią opanowanie przez Hitlera jednego kraju europejskiego po drugim stworzyły przed biurokracją hitlerowską największe możliwości. Wraz z władzą, którą objęli niemal w całej Europie, rosły możliwości szybkiego zbogacenia się. Przepisy wojenne i związana z nimi reglamentacja całego życia gospodarczego tylko pozornie zamyka drogę „prywatnej inicjatywie". Jeżeli w ubiegłą wojnę rosły brzuchy t. zw. dostawcom wojennym, to w tę wojnę zyski płynące z krwi walcządego żołnierza zgarnia przede wszystkim dygnitarz hitlerowski. Łapownictwo hitlerowców jest tak wiel-

kie, że możnaby je porównać chyba tylko ze spzzedajnością stnpajki carskiego. Ten sam żandarm hitlerowski, który podpala ghetto zgarniat „ciężkie" pieniądze za dostarczanie żywności Zydom. Niejednokrotnie jedynie dla zysku przebierał posiadającego pieniądze Zyda w niemiecki mundur ułatwiający wydostanie się z ghetta. A cała sfora różnych więcej lub mniej utytułowanych dygnitarzy hitlerowskich? To wszystko aż dyszy do robienia majątków, do zabezpieczenia się pieniężnego na okres powojenny. Ą jednocześnie z bestialskim uporem i okrucieństwem niszczy wszystko, co polskie. Niszczy człowieka, jego kulturę, jego narzędzia walki z przyrodą. Każdy przejaw życia polskiego jest mu nienawistny.

Ale kiedy okrzepły siły polskiego bojowca, przyszedł dobrze zorganizowany i mierzący w sedno odwet. Kilkudziesięciu dygnitarzy hitlerowskich, którym najbardziej krwią polską okrzepły ręce, gryzie dziś „świętą ziemię". Na pozostałych padł strach. Wyżywający się w okrncieństwie i robieniu majątku oprawea traci grunt pod nogami. Jeżeli w początkowym okresie okupacji kierownicza osobistość znała tylko w stosunku do Polaka jednego typu argumenty, polegające na strzelaniu, biciu i wysyłaniu do obozów koncentracyjnych, dziś często zmienia front. Obecnie wzywa np. zależnych od niego pracowników Polaków do swego gabinetu. Ugrzecznienie prosi siadać. Ciepłymi słowami próbuje nawiązać łączność uczuciową, a w ostateczności zmierza choćby tylko do wzajemnego zroznmienia się. Wreszcie z wyraźnym drżeniem rąk rozkłada jakiś zapisany papier. Sciszonym głosem szepce o jakimś nieporozumieniu. Wyrok? Dlaczego na jego osobę? Zawsze starał się być najżyczliwszym dla Polaków... Ale w tym miejscu głos mu drży. Wie, że kłamie, że obłudnie próbuje mymazać z pamięci Polaków całą swoją brutalność i okrucieństwo. Mimo wszystko brnie dalej. Próbuje odwoływać się do rozsądku słuchających. W rezultacie prosi o ingerencję u władz walki podziemnej...

Omówiony tu autentyczny wypadek nie jest dzisiaj rzadkością. Dowodzi on bladego strachu, jaki dziś pada na najbardziej zdrodnicze jednostki hitlerowskiego reżimu. Z tym zagadnieniem wiąże się sprawa ostatnich aż do obrzydzenia natarczywych umizgów hitlerowskich do Polaków. Być może nowe oszustwo polityczne, które chcą nam narzucić, hamuje nieco ich zbrodniczą rękę. Ale w momencie kiedy opór społeczeństwa rośnie z godżiny na godzinę, a wszelkie typy w rodzaju Goetla czy Skiwskiego otoczone są powszechną wzgardą i groźbą kuli polskiego bojowca — terror hitlerowski żnów rozszaleje po kraju. Odpowiedź na to z naszej strony może być tylko jedna: wzmożenie walki, rozszerzenie indywidualnego likwidowania najbardziej zbrodniczych jednostek w akcję o masowym zasięgu, która byłaby zdolna w okresie rychłej ofensywy na wschodzie i na granicach Europy ostatecznie przyspieszyć zdławienie wroga.

## KOMINTERN ROZWIĄZANY.

Rozwiązanie Kominternu wywołało dziś ździwienie wśród proletariatu. Wojna obecna wywołuje znaczny wzrost nastrojów radykalnych wśród szerokich mas, a w związku z tym nieuchronne wznienie się fali rewolucyjnej. We wszystkich krajach Europy proletariat stoi na czele walk narodowo-wyzwoleńczych. Ukoronowaniem tych walk winna ayć ogólno-europejska rewolucja społeczna. Rezygnacja Kominternu nie tylko z akcja rewolucyjnej, ale nawet z rawolucyjnych haseł, pósunięta aż do samounicestwienia się wywołuje wśród klasy robotniczej szereg zapytan. Robotnicy żądają wyjaśnien. Robotnicy chcą wiedzieć dlaczego instytucja, którą bądź co bądź część proleiariatu uważała za ognisko rewolucji światowej, pzzekreśla swój dotychczasowy program.

Sprawa ta w gruncie rzeczy nie jest tak skomplikowana jakby się zdâwało na pierwszy rzut oka. Należy stwierdzić, przede wszystkim, że Komintern nie był nigdy instytucja samodzielną. Komintern był tylko i wyłącznie Wydziałem Propagandy i narzędziem dyplomatycznym Związku Sowieckiego. Międzynarodówka komunistyczna została założona w marcu 1919 r., a już w kwietniu tygo roku Lenin w artykule „Trzecia Międzynarodówka i jej znaczenie w dziejach", stwierdził, że „najbardziej charakterystyczna cecha III Międzynarodówki odrazu uwydatniła się w tym że nowe, trzecie „Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników" zaczęło **już teraz stawać się pojęciem jednorodnym ze Zw. Socj. Rep. Radz.**". (podr. Lenina).

W pierwszycc Iatach swej działalności Komintern przejawiał istotnie tendencje rewolucyjne. Był to okres najwyższego wzrostu fali rewolucyjnej. Komunistyczna rewolucja na Węgrzech i Bawarii szereg rewolucyjnych przemian politycznych i społecznych-

w różnych krajach Europy powodowały, że w Sowietach liczono się poważnie z możliwością przewrotu ogólno-europejskiego. Stąd też działalność partii komunistycznych pokrywała się w dużej mierze zarówno z tenden-jami Sowietów jako i rewolucyjnego pro letariatu Europy. Partie komunistyczne poza Rosją były jednak za słabe, by stać się hegemorem proletariatu, by pokusić się o zdobycie władzy lub też utrzymać się u steru rządów tam, gdzie proletariat dokonał wysiłku rewolucyjnego. Po opadnięciu fali rewolncji, w Sowietach zwycięża teza budowy socjalizmu w jndnym kraju. Naistotniejszą cechą tego okresu jest obawa Sowietów przed interwencję. Komintern otrzymuje jako naczelną wytyczną działalności mobilizację mas przeciw wojnie z ZSRR. Nad interesami proletariatu w poszczególnych krajach przechodzi coraz wyraźniej do porządku dziennego. W każdych worunkach i w każdej sytuacji interes państwa Sowieckiego stawia się na pierwszym planie. Wywołuje to wśród partii komunistycznych faktyczny oportunizm mimo grzmiących haseł. Hasła komunistyczne wszystkich sekcji Kominternu nie mają pokrycia z ich działalności, hasła te stają się frazesami,

Cały szereg innych spraw potwierdza praktycznie tę politykę. Fronty Ludowe po obrazie walki z „socjalfaszyzmem", ostrożna aż do przesady polityka w sprawie Hiszpanii Ludowej, rozwiązanie Komunistycznej Partii Polski dla przekonania rządu polskiego, że Sowiety nie żywią w stosunku do Polski agresywnych zamiarów, tragiczne perypetie z Komunistyczną Partią Erancji. A potem podczas wojny fińsko-sowieckiej, szopka z rządem ludowym Kucesineuma, członka egzekutywy Kominternu, Po zajęciu granicznego młasteczka fińskiegp Terioki Sowiety utworzyły rząd, złożony z członków kompanii Finlandii. Rząd ten wydał gorącv manifest do narodu fińskiego, wzywający do walki z katem Mannerheimem. Po zawarciu pokoju r Finlandią pies z kulawą nogą nie wspomniał o rządzie Kucesineuma i bodajże istnieje on formalnie dotychczas. W r. 1940 cała prasa i radio sowieckie grzmiały o zwycięstwach odniesionych w r. 1939 nad japońskimi samurajami pod Chaichin-Gołł i nad jeziorem Hassan. Wypisywano równocześnie dytyramby na cześć sojnsznika ZSRR — Czang-Kai-Szeka. Marszałek chiński wykorzystał moment, by się rozprawić ż walczącą pod jego roykazami, ale mimo wszystko, wzbudzającą obawy czerwoną armią chinską. Oddziały komunistyczne zostały zdziesiątkowane przez wojska Czang-Kai-Szeka. Wymordowano kilka tysięcy komunistów. Ani Kom. Partia Chin, ani Komintern nie pisnęły na ten temat ni słówka. W dalszym ciągu pisano o bohaterskim marszałku chinskim, wiernym sojuszniku ZSRR. Pod koniec roku tysiąc dziewięćset sterdziestego na żądanie Roosevelta występuje z kominternu komunistyczna Partia Stanów Zjednoczonych. Oczywiście nikt nie pytał o zgodę ani członków partii ani Egzekutywy kominternn. Sekretarz kom. Partii St. Zjedn. Browder, który próbował cicho oponować dostał kilka „wygaworów" pnblicznych w „kom. Internationale" i uspokoił się. Los zresztą sdkretarzy sekcji kominternu, którzy próbowali prowadzić własną politykę był powszechnie znany: Bela kun, Brapdler, Lenski.

Rozwiazanie kominternu jest więc logiczną konsekwencją działalności Sowietów na polu międzynarodowym. komintern nie jest dziś Sowiotom potrzebny. stalin nie potrzebuje pośrednictwa Gallathera, gdy rozmawia bezpośrednio z Churchillem, nie potrzebuje wysługiwać się Browderem. gdy sam Roosevelt zabiega z nim o rzzmowę. stalin idzie na wyraźny kompromis z imperialistami anglo-saskimi. kominteen, nawet w tak żałosnej postaci, jaką przedstawiał w drugiej połowie swej działalności, jest mimo wszystko, przeszkodą w osiągnięciu tego kompromisu. stalin zrezygnował z rewolucji światowej jeszcze przed pierwszą pięciolatką, Rozwiązanie kominternu jest iego nieubłaganym, żelaznym następstwem.

Wywiad udzielony przez stalina przedstawicielowi agencji Reutera jest bardzo znamienny. stalin powiedział: „Rozwiązenie kominternu jest postanowieniem słusznym i na czasie, ponieważ ułatwi zorganizowanie wsoólnej akcji narodów sprzymierzonych przeciwko wrogowi. Demaskuje kłamstwo niemieckie, że chcemy skomunizować Europę oraz pomoże zjodnoczzć siły wszystkich krajów okupowanych bez względu na religię i poglądy polityczne i otwiera drogę do stworzenia organizacji narodów na zasadzie równości praw dla wszystkich".

„Likwidatorstwo" aż nazbyt wyraźny. Wywołało też ono niemały jubel w obozie imperjalistów anglosaskich. Wydaje się jednak, że uciecha to nieco przedwczesna. Lenin kiedyś w dyskusji z Bucharynem powiedział: „Nie chwal się, udając się na wojnę, lecz chwal się, gdy wracasz z wojny". Panowie imperjaliści jeszcze z wojny nie powrócili. I aczkolwiek jest rzeczą niewątpliwą, że rozwiązanie Kominternu spowoduje pewien chaos w szeregach części proletarjatu, będącą pod wpływami partyj komunistycznych

a w związku z tym i osłabienie w tych szeregach, — to z drugiej strony likwidacja agendy sowieckiej sprawi, że proletarjat tém więcej pocznie liczyć na własne siły. Przyczyni się to do wzrostu znaczenia i popularności rewolucyjnych partji socjalistycznych. Przyczyni się ęo do tym większej pewności, że jedynym dziś ogniskiem rewolucji jest zachód Europy. Od aktywności proletarjatu wszystkich krajów europejskich zależy, by ognisko to wybuchnęło potężnym, nie dającym się ugasić pożarem.

Poniektórzy kominternowcy z PPR twierdzili, że nie mogą sobie wyobrazić działalności rzetelnie socjalistycznej poza kominternem. Dziś nietylko oni, ale cały proletariat, będący pod wpływem Kominternu i jego sekcji został nolens volens zmuszony do wyobrażenia sobie takiej działalności i do wyciągnięcia wniosków praktycznych.

Myśmy od początku wojny postawili na dobrego konia. Postawiliśmy na samodzielną rewolucyjną strategję, na samodzielną rewolucyjną taktykę. Teza nasza zostaje twierdzona preez życie. Nie watpimy, że po tej samej drodze kroczy i kroczyć będzie rewolucyjny proletarjat zachodu. Nie wątpimy, że wojna obecna musi się skończyć rewolucyjnym przeobrażeniem. Nie wątpimy, że na gruzach faszyzmu, hitleryzmu i wszelakich innych imperjalizmów, jak również na uwiędłych szczątkach opurtunistycznych międzynarodówek rozkwitnie znowu zwycięski czerwony sztandar rewolucji socjalistycznej z nigdy i niczym niezatartym zawołaniem: Proletariusze wszystkich krajów łączcie się.

## DZIAŁANIA WOJENNE

B o m b a r d o w a n i e  a ż  d o  z a ł a m a n i a  s i ę  W ł o c h ó w. Lotnictwo anglo-amerykańskie codziennie w dzień i w nocy dokonuje silnych nalotów na macierzyste terytorium włoskie: Sardynię, Sycylię, Pantelarię i południowe Włochy. Szczególnie silnie bombardowana była wyspa Pantalaria, która nie mogła wytrzymać bombardowania i musiała skapitulować. Położona w cieśninie między Tunisem, Maltą i Sycylją i nazywana nie bez racji włoską Maltą. Pantelaria jest silnie rozbudowcną bazą morską i lotniczą i maskowała morskie linie komunikacyjne W. Brytanji na M. Śródziemnym. Pantelaria była bombardowana nietylko przez lotnictwo, lecz również kilkakrotnie przez angielskie okręty wojenne. Intensywnie bombardowany był również Neapol oraz pobliski port i węzeł komunikacyjny Foggia. Na Sycylji bombardowany był port Messyna, a we Włoszech północnych ośrodek przemysłowy i port w Livorno. Bombardowane są również wybrzeża Grecji.

Korespondent szwedzki w Rzymie pisze, że opinia włoska jest przekonana iż b o m b a r d o w a n i e trwać będzie a ż  d o  z a ł a m a n i a  s i ę  W ł o c h ó w poczym nastąpi inwazja, która się rozpoczęła od wyspy Pantelaria.

N a l o t y  n a  N i e m c y. Również naloty na Niemcy nie ustają. Szczególnie dotkliwie bombardowane są ośrodki przemysłowe Niemiec Zachodnich: Dormund, Dusseldorf, Essen, okręg przemysłowy Wuppertal. W maju lotnictwo amerykańskie zrzuciło na Niemcy i kraje okupowane o 70 procent więcej bomb aniżeli w miesiącach poprzednich. Zniszczyll oni 351 myśliwców niemieckich, tracąc siedemdziesiąt dwa bombowce i 9 myśliwców własnych.

K l a p a  n i e m i e c k i e j  w o j n y  p o d w o d n e j. W Izbie Gmin pierwszy lord admiralicji Aleksander stwierdził znaczny spadek strat na morzu. W ciągu ostatnich tygodni zatopiono o 25 proc. więcej niemieckich łodzi podwodnych niż w jakimkolwiek innym okresie. Maj był rekordowym miesiącem zatopień niemieckich łodzi. W roku bież. oświadczył adm. Aleksander, brytyjska i sprzymierzonych narodów marynarka handlowa straciła o 1/3 mniej niż w tym samym okresie w roku ubiegłym. W ciągu ostatnich miesięcv bez porównania mniejsza ilość niemieckich łodzi operowała na Atlantyku. Główną przyczyną tego były wielkie straty przez nie poniesione, zwiększenie eskorty statków konwojowanych, bombardowanie stoczni i baz niemieckich łodzi podwodnych.

N i e  b ę d z i e  o f e n s y w y  n i e m i e c k i e j  n a  f r o n c i e  r o s y j s k i m. Wszystkie niemieckie próby ofenzywy zarówno na Kubaniu jak i na linji Dońca zostały odparte. Również w powietrzu zdecydowaną przewagą mają Rosjanie.

Niemiecki rzecznik wojskowy gen. Dittmar oświadczył w radio berlińskim, że w tym roku nie będzie ofensywy niemieckiej na froncie rosyjskim. Powiedział on: „Wbrew teorji Fryderyka Wielkiego, że Prusacy winni zawsze atakować, Niemcy przeszli do defenzywy. Dziś po upadku Tunisu, który był dla nas ciężkim ciosem, mamy przed sobą szereg niebezpieczeństw. Wróg będzie atakował a nie my. Zagadnienie, kto jest zdolny do podjęcia ataku, jest w chwili obecnej mniej ważne od zagadnienia, kto będzie zmuszony do podjęcia ataku. Nie widzę celu w okłamywaniu narodu niemieckiego w obecnej poważnej sytuacji. Wiem jedni i to oświadczam, naród niemiecki czeka wiele ciężkich chwil i nie powinien się łudzić, w obecnej, ciężkiej dla nas sytuacji".

Niepowodzenia japońskie na Dalekim Wschodzie. Wszyscy Japończycy, którzy bronili wyspy Attu zostali wybici. Japończycy są jeszcze w posiadaniu wyspy Kiska, która jest silnie bombardowana przez lotników amerykańskich. Attu i Kiska nadają się doskonale jako bazy lotnicze do bombardowania Japonji.

Ofensywa japońska w Chinach wzdłuż rzeki Jangtse załamała się. Japończycy stracili 80 tys. ludzi. Jest to jedno z największych zwycięstw chińskich w tej wojnie.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

Przygotowania do inwazji. „New Y. Times" przewiduje, że inwazja na Europę rozpocznie się w czerwcu. Będzie to, zdaniem tego dziennika, największa i najtrudniejsza operacja wojenna w histori świata. Od niej zależeć będzie koniec wojny, lub dalsze jej losy.

Szef lotnictwa amerykańskiego gen. Arnold oświadczył, że sprzymierzeni gotowi są do ostatecznej rozgrywki.

Komentator radja Kair oświadczył, że najbliższe tygodnie, a może nawet dni ujawnią plany sprzymierzonych.

Europa podziemna. Wrogi stosunek studentów niemieckich do partji hitlerowskiej budzi coraz większe obawy w Niemczech. W szeregu miast niemieckich dochodzi do zaburzeń. Organizacje studenckie są likwidowane. W płd. Niemczech wykryto organizację, mającą na celu obalenie partji hitlerowskiej. Przeprowadzono w związku z tym szereg aresztowań.

Według wiadomości, które nadeszły do Londynu, w zajściach jakie miały miejsce w Holandji, zginęło około 1000 niemców. Wiele ofiar jest również po stronie holendrów. Niemcy dokonują tam masowych aresztowań wśród studentów, robotników i byłych wojskowych. Po ogłoszeniu przez niemieckie władze okupacyjne aby byli wojskowi holenderscy zgłosili się do ponownej rejestracji, Holendrzy miast zgłoszenia chwycili za broń.

Z Bałkanów nadchodzą wiadomości o spotęgowaniu się walk powstańczych w Jugosławji i Grecji. Partyzanci greccy zabili 600 Włochów podczas wypadu na kanał Koryncki. Partyzanci dokonali poza tym szereg wypadów na kilka miast greckich.

Partyzanci bułgarscy zabili jeszcze jednego szefa policji bułgarskiej.

W Genui grupa Włochów napadła na Niemców i zabiła 6 oficerów i 4 żołnierzy.

W Rumunji na skutek zwiększenia się ilości sabotaży, podwojono straże na terenach naftowych.

Wolna Francja. Po pokonaniu szeregu trudności doszło do spotkania między dwoma czołowymi osobistościami Wolnej Francji: gen. De Gaullem i gen. Giraud. W wyniku spotkania utworzono Komitet Centralny, jako rząd tymczasowy Wolnej Francji, w składzie 9 osób. W skład jego wchodzą: gen. de Gaulle, Giraud, Georges, Catrouks, oraz politycy: Philips, Bonet i Massigly. Philips jest b. deputowanym i jednym z przywódców francuskiej partji socjalistycznej S.F.I.O.

Ameryka produkuje. Szef produkcji amerykańskiej podał do wiadomości, że fabryki samolotów w Stanach Zjednoczonych od początku wojny wyprodukowały 100 samolotów różnego typu. Oprócz tego w stoczniach USA zbudowano 100 okrętów wojennych, 1000 statków handlowych i blisko 1000 cystern. Poza tym USA wyprodukowały 100 tysięcy dział przeciwlotniczych, miliardy pocisków i wiele innego sprzętu wojennego.